



# Biuuletyn

www.kz.ketrzyn.pl

Nr 620

17 marca 2019

Trwajcie we Mnie tak,  
jak Ja w was.

Ewangelia Jana 15:4

Kazanie: Michał Karczewski

## NADCHODZĄCE WYDARZENIA

MARZEC						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
18	19 Coffee H.	20	21	22 Boży czas	23 Boskie dziewczyny	24 Otwarte serca
25	26 Coffee H.	27	28	29	30	31 Otwarte serca
KWIECIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
1	2 Coffee H.	3	4	5	6	7 Otw. serca K. Plewiń.
8	9 Coffee H.	10	11	12 Boży czas	13 Boskie dziewczyny	14 Otwarte serca

22.03. - **Boży czas** - wieczór modlitewno - uwielbieniowy, godz. 18<sup>30</sup>.

23.03. - **Boskie dziewczyny** - spotkanie dla kobiet, godz.: 17<sup>00</sup>.

7.04. - Podczas nabożeństwa będzie usługował Kazimierz Plewiński.

12.04. - **Boży czas** - wieczór modlitewno - uwielbieniowy, godz. 18<sup>30</sup>.

13.04. - **Boskie dziewczyny** - spotkanie dla kobiet, godz.: 17<sup>00</sup>.

**Każda niedziela** - Otwarte serca - spotkanie z osobami uzależnionymi, potrzebującymi pomocy, sala w zborze, godz. 17<sup>00</sup>.

**Każdy wtorek** - Coffee House, Reszel, godz. 16<sup>00</sup>.

## PROŚBY O MODLITWĘ

### ▪ **zbawienie:**

- rodziny Ewy Brzostek.
- męża Marysi Pietrzak.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- brata Moniki Czerwonki.

### ▪ **zdrowie:**

- Agnieszki Z.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

## URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzą:

**18.03.**

**Krystyna Plewińska  
Jarosław Werkowski**

**23.03.**

**Krystian Ostrowski**

*Życzymy Bożych błogosławieństw!*

## REFLEKSJA

**Odpowiedzialność**

*Szukajcie Pana, gdy się pozwala zna-*

*leźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko!*

*Księga Izajasza 55:6*

Z szukaniem Boga nie należy czekać do emerytury, gdyż wcale nie możemy być pewni, że jej doczekamy. Niedawno wstrząsnęła mną wiadomość o śmierci znajomego lekarza, który był moim rówieśnikiem, a w liceum kolegą z równoległej klasy. Kiedy ostatni raz go widziałem, wyglądał na człowieka w sile wieku, zdrowego i energicznego. Gdy na cmentarzu mijam wiele grobów i patrzę także na groby młodych ludzi, a nawet dzieci, nasuwa mi się wiele refleksji. Przypomina mi się także fragment: „Napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski Bożej na próżno. Mówi bowiem Bóg: W czasie pomyśl-

nym wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień zbawienia”.

## ROZWAŻANIE



### Czy mowa nienawiści znienawidzi prawdę?

*Autor: Samuel Skrzypkowski*

Wskutek tragedii, która wydarzyła się podczas ostatniego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku, czyli publicznego morderstwa prezydenta Pawła Adamowicza, powrócił do debaty publicznej temat tzw. mowy nienawiści. W jej sprawie zabierają głos politycy wszystkich frakcji, dziennikarze różnych mediów oraz zwykli ludzie w domach, na ulicy i na portalach społecznościowych. W ostatnim tygodniu zorganizowano nawet marsze przeciw nienawiści objawiającej się również w wypowiedziach słowach. Wielu moich znajomych chrześcijan dodało od siebie swoje trzy grosze, umieszczając lub udostępniając posty na Facebooku i Twitterze i tym samym apelując o rozwagę i miłość w wyrażanych poglądach i stanowiskach. Pojawił się nawet vlog pewnego pastora, obejrzany już 5 tys. razy, w którym wzywa on liderów chrześcijańskich do praktykowania „kultury Królestwa Bożego, a jest to kultura wzajemnego szacunku,” zachęca do tego by nie krytykować innych chrześcijan, przywódców, mówców, konferencji i wydarzeń chrześcijańskich, ponieważ ludzie mają

prawo słuchać kogo chcą i jeździć gdzie chcą.

Patrząc na karty Biblii, znajdziemy w nich nacisk na to, byśmy jako uczniowie Chrystusa dbali o swoją mowę, która ma być budująca (Ef. 4:29). Z drugiej strony czytamy ostre wypowiedzi Jezusa (np. Mt. 23:1-36), Pawła natchnionego Duchem Świętym, który nazywa drugiego człowieka Synem Diabelskim (np. Dz. 13:10), Jana nazywającego antychrystami ludzi, którzy się nie zgadzają z nauczaniem apostołskim (1 Jan. 2:18) i Judę, którego list jest pełen ostrych porównań atakujących fałszywych proroków. Czy te cztery osoby, ze Zbawicielem na czele, nie zostałyby dzisiaj wykluczone z debaty publicznej i Kościoła za mowę nienawiści? Skoro jest to tak gorący temat, szeroko omawiany w wielu kręgach społeczeństwa, to postanowiłem zbadać, czym jest „mowa nienawiści” i jak powinienem się wobec niej zachować.

### Definicja

Tutaj pojawia się pierwszy problem z mową nienawiści. Nie za bardzo wiadomo czym ona jest i gdzie ma swoje granice. Zależnie od tego, na kogo trafimy, taką otrzymamy definicję. Dwa przykłady:

Jeden z dokumentów Rady Europy z 1997 roku podaje, że mowa nienawiści to „wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową i pluralizm”[1]. Natomiast wedle definicji, którą można znaleźć w Wikipedii (tym samym

można założyć, że będzie to najczęściej przyjmowana definicja ze względu na łatwość dostępu), a której źródło stanowi Fundacja Równość.pl: „Mową nienawiści (ang. hate speech) nazywane są różne typy negatywnych emocjonalnie wypowiedzi, wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom ze względu na domniemaną lub faktyczną przynależność do grupy, powstających na bazie uprzedzeń.”[2] W tym przypadku mowa nienawiści to nie tylko rasistowskie czy antysemickie hasła, ale wszelkie wypowiedzi, które są „negatywne emocjonalnie”. Zrozumienie tego stwierdzenia również może być bardzo szerokie, bowiem każdy człowiek ma inną wrażliwość. Ponadto na co dzień w relacjach spotykamy się z problemami komunikacyjnymi, gdzie osoby mówią co innego i rozumieją co innego. Czy jeśli ktoś się poczuje urażony, to znaczy, że rozmówca użył już mowy nienawiści lub hejtu? Załóżmy, że pewna młoda artystka wrzuciła swoją piosenkę na jakiś portal internetowy. Kilka osób dało „kciuk w górę”, napisało pochlebny komentarz. Inna osoba natomiast dała „kciuk w dół”, napisała, że jej zdaniem tekst jest szlampowski, głos wokalisty nieczysty, melodia nieciekawa, a poza tym piosenkarka jest brzydka. Choć jest to prywatne zdanie anonimowego internauty, to jednak autor piosenki może poczuć się urażony. W związku z tym rodzi się sporo pytań. Czy to już hejt, czy jeszcze nie? Kto o tym zdecyduje? Co można skrytykować? Tekst i melodię, czy również wygląd? Gdzie jest granica pomiędzy krytyką a chamstwem?

## Biblia o języku

Biblia zawiera mnóstwo wersetów dotyczących tego, jaka powinna być nasza mowa. Poniżej przytoczę zaledwie trzy przykłady:

**Kolosan 4:6** „Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu”.

**Jakuba 1:26** „Jeśli ktoś sądzi, że jest pobożny, a nie powściąga języka swego, lecz oszukuje serce swoje, tego pobożność jest bezużyteczna”.

**Mateusza 5:22** „A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha (dosł. Idioto, przyp. autora), stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny”.

To jakiego używamy języka jest papierkiem lakmusowym tego, kim jesteśmy i co mamy w sercu. Uczeń Chrystusa wedle powyższych fragmentów powinien być osobą, która w mowie jest uprzejma i łagodna. Widać to w postawie Jezusa. Nie wdawał się w „pyśkówki” z faryzeuszami, zachowywał spokój, gdy ci zastawiali na niego pułapki słowne, celnie ripostował, zamykając usta faryzeuszom, a jednocześnie był łagodny. Gdy się z niego naśmiewano i urągano mu, nie otwierał swoich ust „jak owca na rzeź prowadzona”. Wielkim smutkiem napawa mnie to, że chrześcijanie, często nierozważnie, używają swojego języka w taki sposób, w jaki nie czyni tego nawet grzeszny świat. Doskonałym przykładem może być pewien kanał na YouTube prowadzony przez protestantów. Oprócz polityki często przekazuje się tam wiedzę

biblijną, z jasnym przesłaniem ewangelii, jednak pastor, który to czyni, używa rynsztokowego języka pełnego oszczerstw i pychy, używając słów powszechnie uznanych za niestosowne w użyciu publicznym. Choć treść może być interesująca, to jednak przekaz sprawia, że przestaje ona być wiarygodna. Jak pisze Salomon w Księdze Przypowieści 11:22 „Złoty kolczyk na ryju świni to to samo, co piękna niewiasta bez obyczajności.” Jeśli piękną niewiastę zamienić na piękne przesłanie, a obyczajność na wulgarny lub nieelegancki język, to obraz świni i kolczyka pozostaje zupełnie adekwatny do tej sytuacji.

Gdyby mowa nienawiści i prostacki język były synonimami, to problem nie byłby aż tak poważny. Osobiście nie widziałbym również sensu dyskusji o karaniu za mowę nienawiści, bowiem każdy, kto się wyraża w taki sposób, sam sobie wystawia świadectwo i niewiele będzie osób, którym to zaimponuje. Mowa nienawiści to jednak problem znacznie bardziej złożony. Język mowy nienawiści wcale nie musi być grubiański, aby został uznany za nienawistny. W tym momencie docieramy do sedna problemu. Jeśli mowę nienawiści rozumiemy jako „różne typy negatywnych emocjonalnie wypowiedzi, wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom ze względu na [...] przynależność do grupy, powstających na bazie uprzedzeń”, to nazwanie życia w związku homoseksualnym lub jakimkolwiek innymi poza małżeńskim – grzechem lub czymś, co nie podoba się Bogu, zostanie zakwalifikowane jako mowa nienawiści. Słowa „grzech” i „nie podoba się” niesie przecież ze sobą negatywną wypowiedź, a określony tym

zostaje ktoś, kto należy do konkretnej grupy. Takie rzeczy dzisiaj są na porządku dziennym w zachodniej kulturze. Za przykład może posłużyć gwiazda australijskiego rugby – Israel Folau, któremu grozi usunięcie z drużyny za tweet mówiący, że jeśli homoseksualiści nie odwrócą się od swojego grzechu to spędzą wieczność w piekle.[3] Poza tymi słowami nie zostały napisane czy wypowiedziane, żadne nienawistne czy obrażające kogokolwiek stwierdzenia. W powszechnym rozumieniu mowy nienawiści nie skończy się na nazywaniu czegoś grzechem. Co ze stosowaniem dyscypliny kościelnej zgodnie z Ew. Mat. 18:15-17? Czy wykluczenie kogoś ze zboru za trwanie w grzechu, bez oznak pokuty, nie będzie uważane za przejaw hejtu i nienawiści, nawet jeśli będzie to przeprowadzane ze szczerą miłością i chęcią pomocy? Kolejny przykład to nazwanie herezją jakiegoś poglądu, który jest niebiblijny i zagraża zdrowiu duchowemu ludzi wierzących, a jest głoszony w zborach. Czy nie będzie to przejawem języka nienawiści? Prawdę mówiąc już jest, o czym pisałem we wstępie do niniejszego artykułu. Dzisiaj największą herezją jest nazwanie czegoś herezją, i nie chodzi o to, aby od razu grzmieć zza kazalnicy, organizować współczesne polowania na czarownice oraz przywoływać ludzi po imieniu i nazwisku celowo niszcząc ich pracę na niwie Pańskiej. Daleki jestem od tego i nigdy mi się to jeszcze nie zdarzyło, ale nie mam też zamiaru milczeć, gdy widzę, że dzieje się coś niedobrego „w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy” (1 Tym. 3:15).

## Mowa nienawiści > prawda?

Jednym z największych problemów dzisiejszego, postmodernistycznego świata jest to, że boi się on prawdy. Jeśli ta okazuje się dla kogoś niewygodna, przykra, oskarżająca lub „negatywna emocjonalnie”, to można ją wtedy nazwać mową nienawiści i po kłopotcie. Kościół, który jest wezwany do tego, by być światłością świata i solą ziemi, powinien zawsze kochać prawdę i nie bać się jej, nawet gdy bywa bolesna, jak z resztą głosi zasłyszane przeze mnie niegdyś powiedzenie „lepiej być spoliczkowanym przez prawdę niż pocałowanym przez kłamstwo.” Protestantyzm zrodził się również z pragnienia poszukiwania prawdy, cenionej bardziej niż „bycie pozytywnym.” Pierwsze zdanie wstępu do słynnych 95 tez Marcina Lutra z 1517 roku brzmiało „Z miłości do prawdy i z gorliwości do jej rozpowszechniania...”[4] Jeśli jako chrześcijanie, ale i jako społeczeństwo, uznamy, że nie wolno się negatywnie odnosić do cudzych wypowiedzi i zachowań lub negować czyjś światopoglądu lub stylu życia, to zabrnijemy w labirynt bez wyjścia, gdzie każdy będzie kluczył po omacku, uważając, by nie zderzyć się ze ścianą cudzych uczuć, jednocześnie gryząc się w język przy każdej wypowiedzi, która nie będzie afirmująca. Nie mam tu na myśli chamstwa i wulgarności – te zawsze przynoszą ujme temu, kto się nimi posługuje, ale zwyczajnie niegodzenie się z czymś lub konstruktywne skrytykowanie. Kulturalna wolność słowa jest znacznie ważniejsza niż uprawomocnienie mowy nienawiści. Taki obrót wydarzeń nie różniłby się niczym od wprowadzenia cenzury, gdzie

karany będzie każdy kto nie myśli i nie wypowiada się tak jak nakazuje to władza lub mainstream. Ludzie zaczną tracić pracę i przywileje obywatelskie, będą zamykani w więzieniach za to, że powiedzieli coś niezgodnego ze zdaniem ustawodawcy lub kultury, choć nikogo nie mieli zamiaru obrazić i daleko im było do bycia agresywnym.

Warto jeszcze przyjrzeć się ostrym słowom, które wypowiadają Jezus i apostołowie w Nowym Testamencie, a które przytaczałem we wstępie do niniejszego artykułu. Wypowiedź Jezusa z Ew. Mateusza 23 rozdziału to jasne piętnowanie obłudy, małostkowości i pychy faryzeuszy, których praktyki uciskają innych ludzi (23:4, 23), prowadzą współwyznawców na potępienie (23:15), a nawet doprowadzają do męczeństwa i śmierci sprawiedliwych ludzi (23:34). Czy kiedy my widzimy takie praktyki, powinniśmy milczeć, czy raczej stawać po stronie prawdy i pomagać tym, których spotyka ucisk? Odważne i mocne słowa Pawła skierowane do Barjezusa, nazwanego przez apostoła Synem Diabelskim, spowodowane były tym, że ten chciał odciągnąć od wiary prokonsula Sergiusza (Dz. 13:8). Dzięki reakcji Pawła i karze zesłanej przez Boga na fałszywego proroka, prokonsul uwierzył, zdumiony nauczaniem, które słyszał (Dz. 13:12). Apostołowie Jan i Juda w swoich listach stanowczo występowali przeciw fałszywym nauczycielom, aby uchronić wierzących przed odstępieniem od prawdy. Ich gorliwość i miłość do wierzących jest zdumiewająca, wszak walką oni o ich zdrowie duchowe i życie wieczne. Wszystkie te przykłady poka-

zują, że są sprawy ważniejsze niż wypowiedanie się w pozytywnych słowach. Prawda, przesłanie Ewangelii, życie wieczne i zdrowie duchowe wymagają czasami użycia ostrych słów. Nie prostackich i grubiańskich, ale jednoznacznych i mocnych. Nie należy ich mylić z prawdziwą mową nienawiści. Nie ma w nich hejtu i rasizmu oraz uprzedzenia do jakiejś grupy. Ponadto są one raczej wyjątkiem niż normą. Spotykamy mnóstwo konfrontacji Jezusa z faryzeuszami, gdzie wykazywał się On niezwykłą cierpliwością i grzecnością. Czytamy o Pawle rozmawiającym ze swoimi przeciwnikami w bardzo łagodny sposób, z wyszukaną argumentacją przedstawianych tez. Wszystkie trzy listy Jana mówią bardzo dużo o miłości między ludźmi, która jest dowodem na ich zbawienie. Niech i nami kieruje bez przerwy miłość oraz szacunek do innych, jednak niech nie jest to miłość zakładająca klapki na oczy i taśmę na usta, niech raczej opiera się na prawdzie i jasności wypowiedzi.

Po raz ostatni w tym tekście podzielę się smutną obserwacją, która wiąże się bezpośrednio z wyżej przytoczonymi przykładami z Biblii. Niezwykle męczący stali się w ostatnim czasie „chrześcijańscy arbitrzy prawdy ostatecznej.” Obserwuję kilka osób wyjątkowo aktywnych w przestrzeni internetowej, które powołując się na przykład Jezusa, Pawła i Judy, roszczą sobie prawo do decydowania o tym, kto jest odstępca od wiary wciągającym innych na zgubną drogę, a kto prawdziwym uczniem Jezusa. Myślę, że ludzie, którzy tak postępują, w sercu mają pragnienie poszukiwania prawdy, jednak

wpadli w wir samosprawiedliwości, nadal sobie wręcz apostołski autorytet i prawo do sądenia kto jest członkiem Królestwa Bożego, a kto z pewnością nim nie jest. Tak bardzo troszczą się o czystość Kościoła, że doprowadzają zbory do rozpadu, a ludzi do zgorzelenia. Brzmi to jak oksymoron, ale tak faktycznie się dzieje. Pamiętajmy o tym, że większość ewangelikalnie wierzących chrześcijan w Polsce jest dzisiaj członkami jakichś zborów i denominacji, to ich współczłonkowie, starsi zborów i prezbiterzy trzymają ich w odpowiedzialności za słowa i czyny. Nie należy to do każdego chrześcijanina, który zasłyszał i zobaczył to i owo. To członkowie zborów dyscyplinują siebie nawzajem.

Uważajmy na realną nienawiść i napominajmy tych, którzy się nią kierują w słowach. Jednocześnie bądźmy czujni, aby określenie „mowa nienawiści” nie wypłynęło na szerokie wody relatywizmu i przesadnej emocjonalności, bo w pewnym momencie obróci się przeciw każdemu z nas, niezależnie od poglądów, ideałów i motywów nami kierują. Niech przyświeca nam szacunek do każdego człowieka, elegancja i łagodność wypowiedzi z jednoczesnym „Amore Veritatis” – „miłością do prawdy”.

---

[1] Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R/97/20; za <http://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/> [dostęp na 20.01.2019]

[2] <https://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/> [dostęp na 20.01.2019]

[3] <https://www.lifesitenews.com/news/christian-rugby-star-accused-of-hate-speech-for-saying-homosexuals-should-t> [dostęp na 20.01.2019]

[4] <http://dabar.de/old.dabar/Tezy.pdf>

Za: [nalezecdojezusa.pl](http://nalezecdojezusa.pl)

## WAŻNE INFORMACJE

<b>PASTOR</b>	<b>Arkadiusz Jurgielajtis</b> , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
<b>CZŁONKOWIE RADY ZBORU</b>	<b>Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski</b>
<b>BIBLIOTEKA</b>	<b>Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska</b>
<b>REDAKCJA STRONA WWW</b>	<b>Marta Jurgielajtis</b> , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
<b>NABOŻEŃSTWA</b>	Niedziela: godz. 10 <sup>00</sup> , środa: godz. 18 <sup>00</sup> .
<b>SPOTKANIE MODLITEWNE</b>	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 <sup>00</sup> oraz w niedzielę: godz. 8 <sup>00</sup> .
<b>BOŻY CZAS</b>	Wieczór modlitewno – uwielbieniowy, jeden piątek w miesiącu, godz. 18 <sup>30</sup> .
<b>OTWARTE SERCA</b>	Spotkania z osobami potrzebującymi pomocy, sala w zborze, niedziela: godz. 17 <sup>00</sup> .
<b>BOSKIE DZIEWCZYNY</b>	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 <sup>00</sup> .
<b>COFFEE HOUSE</b>	Reszel, wtorek, godz.: 16 <sup>00</sup> .
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Kasia Werkowska i Jarek Werkowski</b> .
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz</b> .
<b>SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)</b>	Zajęcia prowadzą zamiennie <b>Agnieszka Kar- czewska i Łukasz Bałdyga</b> .
<b>GRUPA NAJMŁODSZYCH</b>	Opiekę sprawuje <b>Marta Jurgielajtis (młodsza)</b> .
<b>KONTO BANKOWE</b>	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
<b>ADRES</b>	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
<b>WWW</b>	<a href="http://www.kz.ketrzyn.pl">www.kz.ketrzyn.pl</a>
<b>EMAIL</b>	<a href="mailto:betel@kz.ketrzyn.pl">betel@kz.ketrzyn.pl</a>

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie